

# NOWINY

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 85. — Telefon 33. — Skrzynka pocztowa 142. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 63.050

Redaktor Naczelny przyjmuje 5—7 po południu.

Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje 11—1 po południu.

Ceny ogłoszeń: W tekście 20 gr., za tekstem 15 gr., nekrologi 12 gr., zwyczajne 5 gr., za wiersz milimetry; strona ogłoszeniowa podzielona na 8 lamów. Ogłoszenia w kolorach o 50 procent drożej. Drobne ogłoszenia 5 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 3 gr. za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Warunki prenumeraty: W administracji, biurach dzienników, kioskach — zł. 3 z odnośnieniem do domu; zamiejscowa zł. 3 gr. 50 miesięcznie.

## Po zlikwidowaniu przesilenia.

### Źródła przesilenia.

„Ci, którzy uważają się za jedynie powołanych do ratowania ojezyny, nie mogą się pogodzić z myślą, że dzieło sanacji skarbu jest przeprowadzone przez rząd, nie przez nich powołany, i dlatego dążą do stworzenia atmosfery, umożliwiającej im powrót do władzy...” Śmiało, trafnie i lapidarnie w tym dymie zdaniu oświetlił p. Grabski, w oświadczeniu swym z dn. 29 b. m., kulisy przygotowywanego przesilenia.

Zresztą dla nikogo nie były tajemnicą prowadzone już od dawna konszachty prawicy z piastowcami, zmierzające do wskrzeszenia smutnej pamięci t. zw. narodowego rządu aferyzistów i analfabetów.

Wyrazicielem poglądów ludzi, myślących o „powrocie do władzy”, stał się podczas dyskusji nad exposé premiera p. Głabińskiego, ex-ekscelencja austriacka, były minister oświecenia w rządzie p. Witosa.

Prawica sejmowa, a raczej awangarda jej — narodowa-demokracja, obrała sobie bardzo wygodną metodę walki z rządem p. Grabskiego.

Metoda ta polega na stałym szkalowaniu i zozydzeniu rządu, na podrywaniu jego powagi i znaczenia, gdzie i jak się da, „bez przeciwstawiania się mu”, jak powiedział p. premier. Chodzi o stworzenie warunków parlamentarnych, o urobienie nastrojów w społeczeństwie w taki sposób, by gorąco upragniona władza, jak dojrzały owoc, sama spada w ręce pp. Kierników, Kucharskich i Głabińskich.

W myśl tej metody, p. Głabiński w mowie swojej nie atakował rządu p. Grabskiego wprost, lecz zachodził go z tyłu, wybierając sobie p. Skrzyńskiego na pierwszą ofiarę.

Brzydkie i obelżywe insynuacje wodza Zw. Lud.-Nar. na temat rzekomej uniżoności i uległości p. Skrzyńskiego w Genewie, adresowane niby tylko do ministra spraw zagranicznych, godziły rzecz prosta w autorytet całego rządu.

Wszak p. Skrzyński w rządzie tym nie posiada jakiegokolwiek autonomii czy niezależności działania, będąc związany wspólnością ogólnych linii politycznych z pozostałymi swymi kolegami.

Cuchnące insynuacje prawicy musiałby znaleźć reakcję ze strony odpowiedzialnego za całość polityki rządowej premiera.

Trzeba przyznać, że reakcja ta jest mięska i szczerą.

Nie pozostawia ona żadnych tajemnic, żadnych nieomówień nawet dla ludzi, dla których polityka jest „ziemią nieznaną”. Z deklaracji premiera nawet ci — dowiedzą się, kto w Polsce rządzić chce, rządzić nie

umie i rządzić innym nie da. Nie podzielamy zdania p. Marszałka Sejmu, który w rozmowie z dziennikarzami winę ostatnich zaburzeń przesileniowych przypisuje jedynie ślepy m silom przypadku.

Przeciwnie — uważamy, że zaburzenia te są logicznym wypływem ukartowanej gry, która — na nieszczęście dla prowadzących ją — zdemaskowana została w porę, w całej swej ohydzie.

W zupełności za to godzi się na obywatelskie i uczciwe słowa p. Marszałka, że „wszystkie odpowiedzialne czynniki państwowe, a więc i prasa powinny dołożyć starań w tym kierunku, aby zapobiec wywołaniu przesilenia gabinetowego”.

W tych staraniach p. Marszałek Rataj, który już niejednokrotnie w ciężkich dla Rzeczypospolitej chwilach wykazał potrafił śmiałość niezależnych przekonań i głęboki zmysł państwowy, — znalazł więc po swojej stronie wszystkie zdrowe żywioły społeczeństwa.

Wporek dążeniom, mającym na celu osiągnięcie „formuły porozumienia”, stają tylko ludzie bądź politycznie niepoczytalni, bądź też interesy własnej kieszeni i korzyści afer żyrdowskich stawiający wyżej, niż dobro i pomyślność Państwa. Rx.

### Prasa warszawska o przesileniu.

„Express Poranny” w artykule: „Autorytet Sejmu” pisze: Na wczorajszym konwencie senjorów, a także posiedzeniu plenarnym, przedstawiciele klubów prawicy podnosili, że wtorkowe oświadczenie premiera Grabskiego podważa autorytet Sejmu i że obowiązkiem marszałka jest bronić tego autorytetu.

Istotnie, nie ulega wątpliwości, że ostatni zatarg Rządu z Sejmem, bynajmniej nie wpłynął na podniesienie powagi Sejmu, jednakowoż przypisywanie winy wywołania tego zjawiska p. premierowi jest zupełnie niezasadne. Winę bowiem ponosi wyłącznie sam Sejm, a raczej ci jego

członkowie, którzy, zapominając, że są tylko sługami Narodu, myśla przedewszystkiem o zaspokojeniu własnych ambicji i interesów osobisto-partyjnych, nie licząc się wcale z tem, na jakie niebezpieczeństwo narazić mogą Państwo.

Niestety nasz parlament liczy takich członków — wśród wszystkich stronnictw bez względu na zabarwienie — bardzo wielu i oni właśnie robią najwięcej krzyku koło siebie, wytwarzając wśród społeczeństwa nastroj dla Sejmu wysoce nieprzychylny. I dlatego, chociaż cały szereg posłów godnie reprezentuje swych wyborców, chociaż Sejm, jako całość, dawał nieraz dowody wysokiego i ofiarnego patriotyzmu, stosunek opinii publicznej do niego jest naogół ujemny.

Zdaniem naszym, zdrowa część Sejmu powinna być p. Grabskiemu raczej wdzięczna za zdemaskowanie tych szkodników i ze swej strony przyłożyć ręki do zupełnego ich pogięcia.

Rozumiemy solidarność partyjną: w życiu politycznym jest ona niezbędna, gdyż na niej wła-

śnie, jako i fundament, zbudowana jest cała faktycznie działalność stronnictw. Ale i solidarność ta musi mieć swoje granice: kończyć się ona powinna tam, gdzie się zaczyna interes publiczny. Dla zrobienia przyjemności panu X lub Y nie można poświęcać powagi i Sejmu i dobra Państwa.

Stronnictwa, które tego pojąć nie chcą, skazane są na to, że odstąpią najwierniejsi sojusznicy, czego żywy przykład mieliśmy wczoraj. Autorytet Sejmu obronili ci, którzy potrafili wznieść się ponad urażoną miłość własną i oddali swe głosy za dobrą sprawę.

P. Erenberg w „Kurjerze Porannym” wystrękuje ostro przeciw Z. L.-N.: „Raz w tym wszystkim trzeba było zrobić porządek, raz trzeba było stwierdzić, czy istotnie w Sejmie polskim panuje duch głębszyczyny i stronnictwowy, czy też przytomność polityczna, sumienie państwowe i rozum stanu. To było przedmiotem głosowania, które dowiodło, że polityka zagraniczna rządu odpowiada pojęciom przedstawicieli narodu o interesach i godności Państwa.”

Piastowcy i chadecy znaleźli się po stronie przytomności politycznej, sumienia państwowego i rozumu stanu. Dziwią się jeszcze sami tej nowej sytuacji i usprawiedliwiają przed tymi, których pozostawić musieli w śmiesznej osamotnieniu i kompromitującym towarzystwie. Każdy jednak początek jest trudny i dlatego nie trzeba im brać bardzo za złe ich „meternichowania”. Miejmy nadzieję, że się z niego z biegiem czasu wyleczą.”

Natomiast p. Stroński w „Warszawiance” w dalszym ciągu atakuje p. Grabskiego broniąc straconej reduty głębszyczyny: Podłoże wszystkich obrad stronnictwonegdajszego do wczorajszego popołudnia było dalekie od zastanowienia się nad zagadnieniami polityki zagranicznej, a wyrażało się w zdaniu, które powtórzył lub słyszał z pewnością każdy z 444-ch posłów w wysłuchaniu nieoczekiwane oświadczenia p. Grabskiego.

— P. Grabski wraz ze swym Rządem chce odejść i szuka sposobności dogodnej. Wobec tego zaś, że w tak bezprzykładowy sposób Rząd nie tylko zaburzył prace Sejmu, ale w dodatku starał się najwidoczniej wyzwać stronnictwa obelgami o zazdrośnym wyciągnięciu rąk po władze oraz o osaczeniu Rządu i wymuszaniu ustępstw, pos. Dubanowicz w oświadczeniu w imieniu Klubu Chr.-Nar. wyraźnie przeniósł na mównicę to powszechne mniemanie:

— Widzimy w tem chęć usunięcia się obecnego Rządu od ponoszenia dalszej odpowiedzialności za rządy w miarę ujawniania się ich skutków, zwłaszcza w polityce skarbowej i gospodarczej Państwa.

### Przed ołtarzem sprawiedliwości Ligi Narodów.



Najlepszy sposób podziału obiektów spornych.

### Kto będzie rządził w Anglii.

WIEDEŃ, 31 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: W kołach konserwatywnych sądzą, że Baldwin zostanie premierem.

Polityka zagraniczną zajmie się Chamberlain, kancleżem skarbu zostanie sir Robert Horne, Winston Churchill, ministrem kolonii, lordem kancleżem — Birkenhaed, generalnym prokuratorem — Douglas Hogg. Lord Derby obejmie prawdopodobnie marynarkę lub ministerjum wojny.

### Minister Sikorski konferuje.

PARYŻ 31. (PAT.) W dniu wczorajszym min. Sikorski odbył konferencje z ministrem wojny gen. Nolletem poczem konferował z marszałkiem Petanem. Następnie min. Sikorski powrócił do hotelu, gdzie przyjął prezesa stowarzyszenia pomocy kulturalnej dla emigrantów Polski Hieronimkę.

### Kronprinz przed sądem.

RYGA 31 (PAT). Pisma donoszą o konflikcie, jaki wynikł między Kronprinzem bawarskim Ruprechtem a gen. Ludendorferem.

Kronprinz Ruprecht poczuł się obrażony przez Ludendorfa i pozwał go przed sąd honorowy, poczem stwierdził, że musi on się składać z pruskich generałów. Kronprinz zwołał naradę najstarszych generałów armji bawarskiej, którzy orzekli, że Kronprinz bawarski nie może stanąć przed sądem honorowym złożonym z pruskich generałów.













Plac Wolności 6.

1894—1924 r.

Plac Wolności 6.

2 zł.

# Okazja Jubileuszowa!

2 zł.

**Najstarszy Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów****„A. PIOTROWSKI”****w ŁODZI, Plac Wolności № 6 (dawn. Nowy Rynek).****Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach: w Paryżu, Wiedniu i t. p.**

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klijei, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnem zaufaniem przez najszersze sfery m. Łodzi.

Z okazji **Jubileuszu** postanowiłem na czas **krótki** zniżyć ceny by udostępnić ogółowi z fotografowania się oraz mieć artystycznie wykonany foto-portret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.**3 szt. pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 złote.****1 Foto-portret duży z natury 40 × 50<sup>c</sup>/m „ „ 10 złotych.****Uwaga!** Zakład mój niema nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów. Agentów Portretowych nie wysyłam.

687

2 zł.

2 zł.

Plac Wolności 6.

dawn. Nowy Rynek

Plac Wolności 6.

**II-gi URZĄD SKARBOWY**  
Podatków i Opłat Skarbowych  
w ŁODZI.

Łódź, dnia 30-go października 1924 r.

## Ogłoszenie.

II-gi Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

- dnia 7-go listopada 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:
- Garelik Jakub, Piotrkowska 66, pianino firmy „Seiler”, zegar stojący duży.
  - Sierakowski Jakub i S-ka, Piotrkowska 66, maszyna do pisania, 20 sztuk towaru wełnianego paltowego.
  - Lipszyc i Zelman, Piotrkowska 64, tremo jasne, kredens jasny stołowy.
  - Sandowski i H. Tepler T., Wschodnia 74, kredens duży z kryształami, kredens pomocniczy, zegar meblowy, stół i 6 krzeseł, krytych adamaszkiem.
  - Krajcman Abram Lajb, Cegielniana 49, 4 sztuki „Ulster” na palta, pół-wełnianego, 3 sztuki towaru bawełnianego, 2 sztuki ubraniowego bawełnianego.
  - Wajskohl Lajbuś, Cegielniana 49, 5 sztuk bostonu brązowego, czarnego i szarego, 1 sztuka sukna czarnego.
  - Szpiigel Wolf, Zachodnia 59, maszyna do skręcania.
  - Fuks Józef, Zakątna 54, kasa ogniotrwała.
  - Parzenczewski Abram, Lipowa 56, dębowy kredens pokojowy.
  - Fasłak Józef i Ruchla, Kilińskiego 49, 100 arkuszy blachy cynkowej.
  - Benjamin Brand, Narutowicza 56, szafa do garderoby, kanapa kryta towarem, stół i 4 krzesała.
  - Poznańczyk Julian, Piotrkowska 124, urządzenie gabinetu damskiego.
  - Gutman Pinkus, Perlberg i S-ka, Piotrkowska 66, 5 sztuk towaru.
  - Szer Chaim, Cegielniana 86, kredens.
  - Zysman Henoch, Wschodnia 27, szafa oszklona, toaleta, stół, zegar duży, warsztat do trąbienia.
  - Nachtstern i Szwareberg, Piotrkowska 25, 2 maszyny do szycia, 1 lustro, 10 tuzinów kapeluszy męskich, 1 prasa piaskowa.
  - Wojdyński Moszek, Cegielniana 8, szafa do rzeczy, łóżko, stolik i 2 krzesała.
  - Rozenbaum Szmul, Icek, Piotrkowska 24, 30 par butów męskich i damskich (n. fasony).
  - Bluman Szmul i Grinberg, Piotrkowska 10, 16 sztuk towaru, kasa.
  - Nadel Mojsze, Piotrkowska 21, 2 szafy, 4 sztuki towaru.
  - Huze Szlama, Gdańska 31, szafa, tremo, leżak.
  - Piaskowski Moszek, Kamienna 8, kredens czarny i szafa do ubrań.
  - Holender Sz., Konstancyńska 42, szafa, bielizniarka z lustrami.
  - Hendlisz Izrael Dawid, Konstancyńska 90, szafa, kredens stołowy, kredens kuchenny, zegar ścienny, stół stołowy, 4 krzesała.
  - Chwat Herman, Wschodnia 72, 10 sztuk sukna.
  - Reichman S. i S-ka, Sienkiewicza 3/5, maszyna.
  - Tenenbaum J., „Przyszłość”, Cegielniana 37, 300 metrów satyny kolorowej, 100 metrów wełnianego kortu.
  - „Amerpol” wł. B. Złotarski, Piotrkowska 56, bufet restauracyjny, dwa duże kontuary z lustrami.

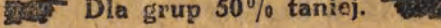
Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników, na miejscu licytacji.

**KIEROWNIK URZĘDU:**  
**(—) Podmunicki.**

672

**Długoletnia szkoła tańca D. Fridwalda**

ul. Południowa 10.

Nauczam w przeciągu miesiąca g. ntownie tańczyć. Kurs rozpoczyna się dnia 3-go listopada.  Dla grup 50% taniej.

Z poważaniem

dypl. nauczyciel tańca **D. Fridwald.**

670

Redaktor Naczelny: ANDRZEJ NULLUS.

Za Wydawnictwo „NOWINY”: TADEUSZ KOZŁOWSKI.  
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85. Telefon 29.

Redaktor odpowiedzialny: LUCJAN HOLC.

**CIEPLA** 664  
BIELIZNA (Trykotarże)  
RĘKAWICZKI  
pończochy skarpetki  
Poleca K. PETERSILGE  
93 Piotrkowska 93**BOTY**  
KALOSZE, CIEPŁE  
PANTOFLE  
wyborowe gatunki  
poleca  
K. PETERSILGE  
93 Piotrkowska 93.**Wojciezak Stefania**  
Akuszerka  
Kasy Chorych m. Łodzi  
ul. Łagiewnicka 25,  
m. 27 i 32. 554**Starszy Pelezer**  
**Józef Szulc**  
Łódź, Wólczańska 93.  
488Kupujcie u firm  
ogłaszających się  
w „NOWINACH”.**Pierwszorzędna łódzka pracownia**  
kuśnierska 591  
**B. Goldberg**  
ul. Targowa Nr. 38.

przyjmuje wszelkie roboty tuzane, oraz szycie nowych palt i żakietów fokowych i karakułowych podług ostatnich zagranicznych modeli. Ceny przystępne.

**Restauracja „SAVOY”**

ul. Traugutta 6.

**Od jutra 1 października 1924 r.**

?

**Wejście bezpłatne.****Na raty i za gotówkę**

poleca wielki wybór

**UBIORÓW** męskich  
damskich i  
dziecinnych

oraz obuwia

Chrześcijański  
Dom Ubiorów **A. CABANEK, Łódź**  
Napiórkowskiego 49. Filja Piotrkowska 275.Zgłoszenia na wykonanie  
**szyldów i napisów**  
**emaljowanych**  
w fabryce „Gotartowice” (Górn. Śląsk)  
Przyjmuje wyłączny przedstawiciel na  
Województwo Łódzkie  
**Leon Miguła,** Nawrot № 16  
tel. 27-43.  
Wzory do obejrzenia na miejscu. 485**Baszność! Na raty i za gotówkę!**

Czy wiecie gdzie najtaniej kupić obuwie?

**Swój do swego!**

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma

**Błazejczyk i Gordoni**

448 SKŁAD: ul. Drewnowska 33. FILJA: ul. Łagiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy robota gwarantowana z własnych warsztatów.